

Sygn. akt IX Ga 107/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2017 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie IX Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Przemysław Grochowski (spr.)

Sędziowie : Sędzia Sądu Okręgowego Beata Błotnik

Sędzia Sądu Rejonowego del. do SO Andrzej Łopuszyński

Protokolant : Elżbieta Zentar

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 maja 2017 roku w L.

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę 12.800,82 złotych z odsetkami ustawowymi

na skutek apelacji pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. od wyroku z dnia 6 grudnia 2016 roku w sprawie VIII GC 2096/15 Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz powoda M. G. kwotę 1.800 (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO B. Błotnik SSO P. G. SSR del. do SO A. Ł.

IX Ga 107/17

UZASADNIENIE

Powództwo dotyczyło zasądzenia kwoty 12.801,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz powoda M. G.. Uzasadniając dochodzone roszczenie powód wskazał, że pozwany w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zaoferował mu kupno samochodu marki N. (...) demo. Strony w drodze indywidualnych negocjacji uzgodniły jego cenę na kwotę 399.000 zł. Na poczet wskazanej umowy sprzedaży, powód wpłacił zaliczkę w kwocie 10.000 zł. Wobec niedojścia przedmiotowej umowy do skutku, powód zażądał zwrotu zaliczki. Pozwany odmówił żądaniu powoda podnosząc, iż dokonana przez niego wpłata miała charakter zadatku nie zaś zaliczki i w związku z tym kwota ta nie podlega zwrotowi.

Wyrokiem z dnia 26 maja 2017 roku Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku zasądził od pozwanego (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. G. kwotę 12.800,82 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi w stosunku rocznym od dnia 26 sierpnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz dalszymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, a także zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.058 zł zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400 zł tytułem zastępstwa procesowego. Jako przesłanki swojego

rozstrzygnięcia wskazał, że pozwany w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w miesiącu październiku 2012 roku, zaferował powodowi sprzedaż samochodu osobowego marki N. (...) demo. Samochód oferowany był w wersji demonstracyjnej, odbiegającej od fabrycznych wersji sprzedawanych na rynku. Strony przyszłej umowy sprzedaży, w drodze indywidualnych negocjacji uzgodniły cenę sprzedaży na kwotę 399.000 zł. Powód zamierzał nabyć przedmiotowy samochód w ramach prowadzonej działalności gospodarczej pod nazwą (...) M. G. Pozwany zobowiązał się także usunąć drobną usterkę samochodu poprzez uzupełnienie listewki, wyłamanej wcześniej na krawężniku, zaś strony uzgodniły także, iż powód będzie finansował przedmiotową transakcję z sum uzyskanych ze sprzedaży swojego dotychczasowego samochodu. Wobec powyższego uzgodniono także, iż powód wpłaci zaliczkę kwocie 10.000 zł na poczet przyszłej umowy. W dniu 24 października 2012 roku powód przelał pozwanemu kwotę 10.000 zł tytułem zaliczki na poczet ceny tego samochodu. W związku z powyższym pozwany w dniu 25 października 2012 roku wystawił na otrzymaną kwotę dokument rachunkowy: Faktura VAT (...) nr (...).

Następnie powód próbował sprzedać swój dotychczasowy samochód, jednak bezskutecznie i ostatecznie odstąpił od zamiaru kupna samochodu marki N. (...) demo. Pozwany natomiast w dniu 30 stycznia 2013 roku zbył przedmiotowy samochód innemu podmiotowi za cenę 380.000 zł. W tej sytuacji powód e-mailem z dnia 21 marca 2013 roku zażądał zwrotu zaliczki. W e-mailu z 26 marca 2013 roku pozwany odmówił zwrotu przedmiotowej zaliczki podnosząc jednocześnie, iż może zaliczyć ją na poczet kupna samochodu innego niż N. (...), czym jednak powód nie był zainteresowany. W kolejnym e-mailu z 28 marca 2013 roku powód jeszcze raz zapytał, czy zaliczka zostanie zwrócona. W odpowiedzi otrzymał informację, że nie otrzyma zwrotu z uwagi na „dodatkowe koszty finansowania, niższa cena sprzedaży i poniesione koszty”.

Sąd Rejonowy wskazał, iż ustalony stan faktyczny był pomiędzy stronami częściowo bezsporny tj. w zakresie dotyczącym faktu czynienia ustaleń w kierunku zawarcia umowy sprzedaży, uzgodnienia ceny sprzedaży, faktu przelewania na rzecz pozwanego przez powoda kwoty 10.000 zł. Sąd ustalił także m.in. w oparciu o dołączone do akt sprawy dokumenty prywatne, tj. kopie faktur VAT, wezwanie do zapłaty, korespondencję mailową, duplikaty przelewu czy też osobowe źródła dowodowe w przedstawionym zakresie. Autentyczność w/w dokumentów nie budziła zastrzeżeń Sądu Rejonowego i nie była też kwestionowana przez strony.

Zeznania świadka G. K. Sąd obdarzył wiarą w części. Stały się one podstawą ustaleń czynionych przez ten Sąd w zakresie uzgodnień w przedmiocie zawarcia umowy sprzedaży przez powoda, choć świadek zeznał też, iż nie pamięta szczegółów. W ocenie Sądu potwierdził on jednak, iż uzgodniono, że powód wpłaci na poczet przyszłej umowy kwotę 10.000 zł i następnie będzie próbował sprzedać swój obecny samochód aby sfinansować przedmiotowy zakup jak to określił świadek:” dajemy sobie jakiś tam czas na dopięcie transakcji”.

Świadek nie był jednak w stanie przypomnieć sobie czy wpłata miała mieć charakter zaliczki, ani też wyjaśnić dlaczego w korespondencji mailowej posługiwał się pojęciem zaliczka, nie zaś zadatek. W tej części zeznania tego świadka nie zostały przez Sąd I instancji obdarzone wiarą. W ocenie Sądu Rejonowego trudno było dać wiarę świadkowi, który jest pracownikiem z kilkuletnim stażem, zajmuje się przeprowadzaniem poważnych transakcji (sprzedaż samochodu wartego prawie 400.000 zł) i posiadającym prawo samodzielnego negocjowania warunków sprzedaży w tym ceny, że nie jest on w stanie wyjaśnić dlaczego w korespondencji z powodem posługiwał się pojęciem zaliczka. Tym bardziej, iż świadek sam przyznał, że zna różnicę pomiędzy sformułowaniem zaliczka a zadatek, co wyraźnie wskazał w treści swoich zeznań. W ocenie Sądu pierwszej instancji należało przyjąć, iż w pełni świadomie posługiwał się on w korespondencji z powodem sformułowaniem „zaliczka”. Zeznania świadka A. B. (1) Sąd Rejonowy ocenił jako niewiele wnoszące do sprawy. Świadek nie pamiętała okoliczności w jakich doszło do wystawienia przedmiotowej faktury zaliczkowej. Świadek przedstawiła w swoich zeznaniach ogólne zasady funkcjonowania zadatku w firmie pozwanego. Wskazała między innymi, iż w przypadku gdy firma posługuje się pojęciem zadatku, zawierana jest pisemna umowa przedwstępna w której zaznaczane są stosowne opcje w tym m.in. dotyczącej warunków ewentualnego zwrotu zadatku. Ponadto Sąd zwrócił uwagę, iż pomiędzy powodem a pozwanym nie doszło do zawarcia pisemnej umowy przedwstępnej w której użyłoby pojęcia zadatek. Współpraca nawiązana pomiędzy stronami miała charakter mniej sformalizowany. Uzgodnienia czyniono telefonicznie lub drogą mailową, co pozwala stwierdzić, iż powyższe było odstępstwem od typowej praktyki stosowanej w firmie pozwanego, zaś zeznania świadka dotyczące zwyczajowego

sposobu zawierania umów, nie są przydatne dla przedmiotowego przypadku. W stosunku do części zeznań Sąd Rejonowy stwierdził, iż zeznania te przeczą sobie wzajemnie. Mianowicie świadek początkowo zeznała, że nie pamięta okoliczności wystawienia przedmiotowej faktury VAT, co też wydaje się w pełni prawdopodobnym stwierdzeniem, gdyż od jej wystawienia do chwili składania zeznań minęło około 4 lat. Jednak w dalszej części kategorię stwierdza, iż: "użycie słowa zadatek na fakturze było celowe". Sąd Rejonowy ocenił to jako wyraźną niespójność w zeznaniach, która pozwoliła na uznanie wskazanych zeznań za niewiarygodne w tej części.

Zeznania przesłuchanego w charakterze strony M. G. Sąd obdarzył w całości wiarą. Zostały one ocenione jako logiczne, spójne, znajdujące potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, tj. dokumentach oraz korespondencji mailowej a częściowo także w zeznaniach świadka G. K.. Brak w ocenie Sądu Rejonowego było podstaw, aby odmówić im wiarygodności.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji zważył, co następuje. W ocenie Sądu pierwszej instancji powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych, powód wpłacił na rzecz pozwanego kwotę 10.000 zł tytułem zaliczki na poczet przysługującej transakcji sprzedaży samochodu marki. Sąd Rejonowy wskazał, że wobec niedojścia do skutku w/w umowy sprzedaży powód złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy, które to zostało przez pozwanego przyjęte, jednocześnie wnosząc o zwrot w/w zaliczki. Do powyższego miał on pełne prawo na podstawie przepisu art. 494 § 1 kc, który to stanowi, że strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy, a druga strona obowiązana jest to przyjąć. Strona która odstępuje od umowy, może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również na zasadach ogólnych naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania".

Sąd Rejonowy wskazał, iż w wyniku przeprowadzonego w niniejszej sprawie postępowania dowodowego, kwoty wpłaconej przez powoda nie można uznać, zgodnie z tym co podnosiła strona pozwana, za zadatek, a tym samym pozwanemu nie przysługuje uprawnienie z art. 394 kc, tj. do zatrzymania wpłaconego zadatku. Przede wszystkim należy podkreślić, iż strony w sposób wyraźny, wielokrotnie posługiwały się pojęciem „zaliczka”, nie zaś zadatek w tym również faktura została określona jako „faktura zaliczkowa”. W ocenie Sądu I instancji uznać należało, iż użycie w jej treści słowa zadatek zostało uczynione omyłkowo przez osobę ją wystawiającą, która zwykle posługiwała się pojęciem „zadatek”, taka była bowiem praktyka firmy, nie zaś celowo. Ustalenia bowiem czynione pomiędzy powodem a pracownikiem prowadzącym negocjacje ze strony pozwanego były bowiem odmienne od zwykłej praktyki w firmie pozwanego. Sąd Rejonowy podkreślił przy tym, iż ustalenia odnośnie przedmiotowej sprzedaży miały charakter odmienny od typowych umów przedwstępnych zawieranych w firmie pozwanego. Umowa sprzedaży tego typu samochodu, co wskazywał również przesłuchany w charakterze świadka G. K., jest umową szczególną, rzadko zawieraną. W ocenie Sądu Rejonowego nie można także było uznać za zasadne twierdzeń podnoszonych przez stronę pozwaną, iż pracownik zajmujący się tak poważną transakcją nie znał pojęcia zaliczki, (czemu też on sam przeczy utrzymując że rozróżnia pojęcie zadatku i zaliczki) i używał jej tylko kolokwialnie, nie rozumiejąc skutków prawnych tego sformułowania. Nawet gdyby hipotetycznie uznać, iż pracownik pozwanego używał pojęcia zaliczka nieświadomie, to należałoby przyjąć, że tym samym wprowadził on w błąd powoda, błąd ten niewątpliwie był błędem istotnym, noszącym wszelkie znamiona błędu z art. 84 kodeksu cywilnego, co uprawniałoby powoda do złożenia oświadczenia o odstąpieniu odmowy żądania zwrotu spełnionego na rzecz pozwanego świadczenia. W ocenie Sądu Rejonowego zatem uznać należało, iż powód mógł skutecznie domagać się zwrotu uiszczonej przez siebie zaliczki, posiadał bowiem z tego tytułu wymagalną wierzytelność w stosunku do pozwanego.

Sąd I instancji za zasadne uznał także roszczenia powoda w części odnoszącej się do odsetek za opóźnienie (art. 481 kc). Zgodnie bowiem z treścią w/w przepisu art. 481 kc, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł on żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (§ 2 zdanie pierwsze art. 481 k.c.). Z treści w/w artykułu wynika, że ustawowy obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie dotyczy wyłącznie długu pieniężnego, a więc takiej sytuacji,

gdy przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna. W realiach niniejszej sprawy powodowi przysługują odsetki za opóźnienie liczone od dnia wezwania pozwanego do zwrotu przedmiotowej zaliczki.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd pierwszej instancji oparł na treści przepisu art. 98 § 1 kpc zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przepis §3 tego unormowania skazuje natomiast, iż do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Zgodnie z tym do kosztów procesu należało zaliczyć koszty reprezentacji przez pełnomocnika będącego radcą prawnym ustalone na podstawie stawki minimalnej określonej na podstawie § 6 pkt. 5, przepisów rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku, w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z dnia 3 października 2002 r.) na kwotę 2.400 zł, wartość opłaty od pozwu oraz koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych.

W apelacji od tego wyroku pozwany wnosił o jego przez oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu przed sądem drugiej instancji, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, zarzucając naruszenie :

1. art. 233 kpc poprzez nieprawidłową ocenę zeznań świadka G. K., skutkującą dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych, polegających na:

- odmowie uznania zeznań za wiarygodne, w zakresie w jakim świadek ten zeznał, że posłużenie się przez niego sformułowaniem „zaliczka” było jedynie oznaczeniem potocznym, z którego nie wywodził dalej idących skutków prawnych tj. zwrotnego charakteru świadczenia,

- błędnym ustaleniu, że zawarta pomiędzy stronami umowa sprzedaży samochodu była umową szczególną, rzadko zawieraną w praktyce przedsiębiorstwa pozwanego,

- błędnym ustaleniu, że strony nie zawarły umowy przedwstępnej, a wpłacona kwota miała charakter zwrotnej zaliczki,

podczas gdy prawidłowa ocena zeznań świadka doprowadziłaby Sąd do uznania, że strony uzgodniły istotne warunki umowy sprzedaży (oznaczenie pojazdu, cenę), a jednocześnie nie ustaliły, że wpłacona suma za rezerwację pojazdu miała charakter zwrotny;

2. art. 233 kpc poprzez błędną ocenę zeznań A. B. (2), prowadzącą do błędów w ustaleniach faktycznych, a polegającą na :

- uznaniu zeznań za niewiarygodne w zakresie w jakim wskazała, że użycie słowa zadatek na fakturze VAT było celowe, chociaż taka jest jednolita praktyka przedsiębiorstwa pozwanego,

- błędnym ustaleniu zwyczajów panujących w przedsiębiorstwie pozwanego w zakresie kwalifikowania środków pieniężnych wpłacanych na rezerwację samochodu,

- błędnym ustaleniu, że w sytuacji, gdy pozwany posługuje się pojęciem zadatku, zawierana jest pisemna umowa przedwstępna, w której wyraźnie określone są warunki jego zwrotu,

- błędnym ustaleniu, że zawarta pomiędzy stronami umowa sprzedaży samochodu była odstępstwem od typowej praktyki stosowanej przez pozwanego,

- pominięciu zeznań świadka w zakresie w jakim wskazywał on, że sformułowanie w „faktura zaliczkowa” jest sformulowaniem księgowym, wynikającym z ordynacji podatkowej i nie można wiązać z nim żadnych konsekwencji w zakresie zwrotnego charakteru świadczenia,

- odmowie uznania zeznań za mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,

podczas gdy zeznania świadka były spójne i jednoznacznie wskazywały obowiązujące u pozwanego zwyczaje przy zawieraniu tego rodzaju umów, zgodnie z którymi suma wpłacona tytułem rezerwacji pojazdu nie podlega zwrotowi oraz wskazywały, że wszelkie odstępstwa od praktyki formułowane są w zawieranej pomiędzy stronami pisemnej umowie, a także określały warunki wystawiania faktur VAT, w konsekwencji czego należało uznać, że wpłacona przez pozwanego kwota jako niestanowiąca odstępstwa od wskazanych zwyczajów miała mieć bezzwrotny charakter w przypadku nie dojścia do skutku umowy sprzedaży pojazdu;

3. art. 233 kpc poprzez błędną ocenę zeznań powoda, prowadzącą do błędów w ustaleniach faktycznych, a polegającą na:

- przyjęciu, że strony umowy się, iż wpłacona kwota ma mieć charakter bezzwrotnej zaliczki, podczas gdy powód wyraźnie stwierdził, że „przy zawieraniu umowy nie było mowy o zwrocie tych pieniędzy”,

- uznaniu, że powód odstąpił od umowy przedwstępnej, podczas gdy powód wyraźnie stwierdził, że „z mojej strony nie nastąpiło faktyczne wycofanie się z zakupu samochodu”;

- przyjęciu, że powód wpłacił kwotę 10 tys. złotych tytułem zaliczki na poczet przyszłej transakcji, podczas gdy powód wyraźnie stwierdził, że „była to kwota za rezerwację N.”;

4. art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę treści faktury nr (...) polegającą na uznaniu, że sformułowanie „zadatek” zostało w niej użyte omyłkowo, podczas gdy z całości materiału dowodowego, a w szczególności z zeznań świadka - księgowej A. B., wynika, że słowo „zadatek” było użyte celowo;

5. art. 233 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, że strony nie zawarły umowy przedwstępnej sprzedaży samochodu, podczas gdy z całokształtu materiału dowodowego wynika, że spełnione zostały wszelkie przesłanki jej zawarcia.

6. art. 389 § 1 kc poprzez błędne uznanie, że strony nie zawarły umowy przedwstępnej sprzedaży pojazdu, podczas gdy zostały spełnione wszelkie przesłanki jej zawarcia, a w szczególności określono wszystkie istotne elementy umowy sprzedaży, tj. jej przedmiot oraz cenę;

7. art. 394 § 1 kc poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy strony zawarły umowę przedwstępną, a wpłacony zadatek wobec braku innych zastrzeżeń miał to znaczenie, że w razie niewykonania umowy przez kupującego (zapłaty ceny) sprzedający mógł od umowy odstąpić otrzymany zadatek zachować

8. art. 494 § 1 kc poprzez przyjęcie, że powód skutecznie odstąpił od umowy sprzedaży i był uprawniony do otrzymania wpłaconego zadatku, podczas gdy powód nie miał podstawy do odstąpienia od umowy w szczególności, że to on uchylił się od wykonania swojego zobowiązania (zapłaty ceny), co też upoważniło pozwanego do odstąpienia od umowy i zachowania zadatku.

W odpowiedzi na apelację powód wnosił o oddalenie apelacji jako bezzasadnej w całości i zasądzenie od pozwanego kosztów procesu wywołanych apelacją.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Apelacja, w świetle podnoszonych w niej zarzutów, nie prowadziła do uwzględnienia sformułowanych w niej wniosków.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do twierdzeń pozwanego odnoszących się do błędnej oceny materiału dowodowego. Skarżący podniósł szereg zarzutów naruszenia art. 233 kpc, które w istocie sprowadzają się do negacji całości ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy w toku postępowania dowodowego. Z uwagi na jednakową podstawę prawną pierwszych pięciu zarzutów, a także wobec ich niezasadności, Sąd Okręgowy omówi je łącznie. W swojej apelacji pozwany zarzucił naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie przez Sąd Rejonowy błędnej oceny: zeznań świadków G. K. i A. B. (2) a także zeznań powoda. Ponadto zarzucił nieprawidłową ocenę treści faktury nr (...) a także ustalenie, że strony nie zawarły umowy przedwstępnej. W konsekwencji skarżący uznał, że Sąd i instancji błędnie przyjął, iż strony umówiły się, że w przypadku niedojścia do skutku umowy sprzedaży pojazdu wpłacona kwota zostanie zwrócona, zaś użycie w treści faktury pojęcia „zadatek” nastąpiło omyłkowo. W jego ocenie analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że strony uzgodniły wszystkie istotne elementy umowy sprzedaży pojazdu a powód wpłacił 10.000 zł tytułem zadatku celem zarezerwowania nabywanego samochodu, nie czyniąc dodatkowych zastrzeżeń co do jego charakteru tej płatności.

Przechodząc do analizy poszczególnych zarzutów skarżącego wskazać należy, że Sąd Okręgowy nie podzielił powyższego stanowiska co do naruszenia art. 233 § 1 kpc w jakimkolwiek zakresie. Jak zgodnie przyjmuje orzecznictwo i doktryna, o naruszeniu tego przepisu można zasadnie mówić tylko wtedy, gdy ustalony stan faktyczny nie jest możliwy do wywiedzenia w oparciu o przedstawione przez sąd dowody, a także wówczas, gdy sąd bezzasadnie pomija pewne dowody, opierając się przy dokonywaniu ustaleń faktycznych jedynie na części zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Błąd w ustaleniach faktycznych następuje, gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do której dochodzi sąd na skutek przeinaczenia dowodu oraz wszelkich wypadków wadliwości wynikających z naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 grudnia 2014 roku, sygn. akt. I ACa 704/14). Przy czym, nawet w takiej sytuacji, skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc będzie możliwe tylko wtedy, gdy prawidłowa ocena wszystkich dowodów prowadziłaby do ustaleń faktycznych mających wpływ na treść zapadłego w sprawie orzeczenia.

Dokonując analizy poszczególnych twierdzeń pozwanego uznać je należy za niesłuszne. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zeznań świadka G. K.. W pierwszej kolejności należało zwrócić uwagę na fakt, iż świadek jest pracownikiem profesjonalnego przedsiębiorstwa, który posiada wieloletnie doświadczenie w sprzedaży i negocjacji ceny sprzedaży samochodów. Świadek ten oświadczył też, że zna różnicę pomiędzy pojęciami zaliczki i zadatku. Jednocześnie zeznał, że nie pamięta czy w niniejszej sprawie wpłacona przez powoda kwota miała charakter zaliczki czy zadatku. Zeznał także, że transakcja pomiędzy stronami sporu nie była umową typową z uwagi na to, że samochód N. (...) był wersją demonstracyjną. Za nieprawidłowe należy więc ocenić tezy pozwanego, że profesjonalista używał pojęcia „zaliczka” w znaczeniu potocznym, zaś w rzeczywistości miał na myśli „zadatek”. Prawidłowość ustaleń Sądu Rejonowego znajduje potwierdzenie w korespondencji między powodem a reprezentującym pozwanego G. K. gdzie każdorazowo używano pojęcia zaliczki. Zatem Sąd Rejonowy słusznie ocenił, że świadek jako profesjonalny sprzedawca znał różnicę między zadatkiem i zaliczką, stąd też w kontaktach z powodem używając pojęcia zaliczki, musiał sobie zdawać sprawę ze zwrotnego charakteru wpłaconego świadczenia. Ponadto treść zeznań nie wskazuje, jak twierdzi pozwany, że doszło do zawarcia umowy przedwstępnej. W tym zakresie należy mieć na względzie zeznania świadka A. B. (1) która wprost zeznała, że praktyką pozwanej spółki było zawieranie umowy przedwstępnej w formie pisemnej którą strony następnie parafowały. Pozwany nie przedstawił takiego dokumentu ani żadnego innego dowodu który wskazywałyby, że między stronami doszło do zawarcia umowy przedwstępnej nawet w formie ustnej. Nawet jeśli w doszło do zawarcia takiej umowy to w ocenie Sądu Okręgowego nie sposób to stwierdzić w oparciu o treść zeznań G. K., który, w świetle sposobu zawierania tego typu umów przyjętego w pozwanej spółce, nie byłby upoważniony do samodzielnego kreowania takiego stosunku prawnego i nic nie wskazuje by dążył do jego nawiązania wbrew standardom obowiązującym u strony pozwanej. Wobec ostatecznie prawidłowości wniosków wyciągniętych przez Sąd Rejonowy z treści analizowanych zeznań, twierdzenia pozwanego pozostają gołosłowne. Mając na względzie powyższe, Sąd Okręgowy nie dopatrył się błędnej oceny świadka G. K..

W podobnych sposób należało ocenić zarzut błędnej oceny zeznań A. B. (1). Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Rejonowy nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów. Zeznania te przedstawiły istotę praktyki pozwanej spółki dotyczących sprzedaży samochodów. Świadek wskazała, że zasadą w pozwanym przedsiębiorstwie jest zawieranie umowy przedwstępnej w formie pisemnej i jej parafowanie przez strony. Zatem ustalenia Sądu Rejonowego w tym zakresie znajdują oparcie bezpośrednio w treści zeznań. Niezrozumiałym jest zatem zarzut pozwanego jakoby Sąd pierwszej instancji błędnie na podstawie zeznań świadka ustalił zwyczaj panujący w przedsiębiorstwie pozwanego. Stoi to w opozycji do zarzutu pozwanego gdzie podniósł on, iż błędnie Sąd Rejonowy uznał, że pozwany posługując się pojęciem zadatku zawiera pisemną umowę. Na tym tle Sąd Rejonowy wyprowadził słuszny wniosek, że relacje między powodem a pozwanym, wbrew twierdzeniom pozwanego, były mniej sformalizowane i stanowiły odstępstwo od zwyczajów panujących w pozwanej spółce. W drugiej części ustaleń dowodowych Sąd Rejonowy, uznał za niewiarygodne zaznania świadka w zakresie w jakim świadek zeznała, że użycie na fakturze zaliczkowej słowa „zadatek” było celowe. W ocenie Sądu I instancji w tym zakresie zeznania nie zasługiwały na wiarę, gdyż twierdzenia te stoją w opozycji do wniosków płynących z innych dowodów. Pozwany natomiast uznał zeznania w tej części za wiarygodne. Nie wskazał przy tym żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń. Jak więc wynika z powyższego, pozwany z jednej strony podważa wiarygodność świadka w zakresie w którym Sąd dał im wiarę, natomiast w części gdzie Sąd nie obdarzył ich wiarą, pozwany uznaje że były one niewiarygodne. W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób przychylić się do wskazanego stanowiska. Sąd Rejonowy powyższe zeznania ocenił na tle innych dowodów i dokonał słusznych ustaleń. Stąd twierdzenia pozwanego są błędne. Same gołosłowne tezy nie poparte żadnymi dowodami nie mogą stanowić podstawy do podważenia ustaleń Sądu Rejonowego, które swoje wnioski wyprowadził nie tylko na literalnej treści zeznań, ale w kontekście całości okoliczności sprawy i innych dowodów w tym zeznań G. K., powoda oraz dowodów z dokumentów. W ocenie Sądu Okręgowego oczywistym jest wniosek, iż skoro zasadą działania pozwanego jest zawieranie umowy przedwstępnej pisemnie, a w niniejszej sprawie jej brak, to relacje powoda i pozwanego były odstępstwem od typowej praktyki stosowanej przez pozwanego. Nie znajduje uzasadnienia twierdzenie pozwanego, że wnioski płynące z analizy tych zeznań nakazują uznać, że zasadą w przedsiębiorstwie pozwanego jest brak możliwości zwrotu kwoty wpłaconej tytułem rezerwacji samochodu. Tezy takiej pozwany nie udowodnił. Zeznania A. B. (1) a także G. K. w kontekście zeznań powoda i dowodów z dokumentów nie prowadzą do wniosków o których mowa w zarzutach pozwanego. Zatem zarzut błędnych ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy na podstawie wskazanych zeznań, ocenić należało jedynie za wyraz niezadowolenia strony z poczynionych ustaleń Sądu Rejonowego.

Niesłusznym również były twierdzenia powoda, iż Sąd dokonał błędnej oceny zeznań powoda M. G.. Skarżący przytoczył cytaty z wypowiedzi powoda wskazujące w jego ocenie na fakt, że powód wiedział o bezzwrotnym charakterze zapłaty oraz o odstąpieniu od umowy przedwstępnej. Wskazane przez pozwanego fragmenty zeznań zostały w istocie wyrwane z kontekstu całej wypowiedzi M. G.. W pierwszej kolejności wskazać należy, że nie sposób jest wyprowadzić wniosku na podstawie dwóch fragmentów wypowiedzi, że powód miał świadomość, że zapłata kwoty 10.000 zł stanowiła zadatek a nie zaliczkę. W treści powód wyraźnie wskazał, iż podczas rozmów – w tym też telefonicznych – a także kontaktów mailowych z powodem nigdy nie padło stwierdzenie, że wpłacona na samochód kwota, może nie zostać zwrócona. Nigdy też nie padło słowo zadatek. Ponadto wskazał, że z jego strony nie nastąpiło faktyczne odstąpienie od umowy. Wskazał on, że na mocy porozumienia strony ustaliły, iż powód zakupi od pozwanego pojazd N. (...) uzależnił od sprzedaży swojego pojazdu. Co prawda powód po wpłacie zaliczki na pewien czas zaniechał kontaktów z pozwanym z uwagi swoją sytuacją ekonomiczną, lecz nie zrezygnował z kupna pojazdu. To pozwany arbitralnie uznał, że kontrahent zrezygnował z zakupu pojazdu i na tej podstawie sprzedał go innemu podmiotowi. Oceniając wskazane zeznania w kontekście dowodów w postaci korespondencji stron a także zeznań świadków w części w których obdarzył ich wiarą, Sąd Rejonowy wyciągnął prawidłowe wnioski. Słusznie uznał, że strony we wzajemnych kontaktach posługiwały się pojęciem „zaliczki”, a pozwany będący podmiotem profesjonalnym któremu znana była różnica pomiędzy zadatkiem a zaliczką każdorazowo używał pojęcia „zaliczka”. Zatem nie sposób jedynie na podstawie tytułu faktury „zadatek” uznać, że chodziło mu o zadatek. Słusznym był wniosek, że powód działał w przekonaniu, iż zapłata za rezerwację pojazdu miała charakter zwrotnej zaliczki a nie zadatku. Zatem wbrew zarzutom apelacji uznać należy, iż Sąd Rejonowy słusznie obdarzył w całości wiarą zeznania powoda.

Ponadto nie sposób się przychylić do stanowiska pozwanego, iż Sąd Rejonowy dokonał błędnej oceny faktury VAT zaliczkowej nr (...). Dokonując analizy przedmiotowej faktury na tle innych dowodów w tym korespondencji mailowej, potwierdzenia zapłaty zaliczki, a także zeznań w zakresie którym zostały uznane za wiarygodne, Sąd I instancji wysnuł prawidłowy wniosek, że dokonana przez powoda zapłata miała w istocie charakter zaliczki a nie zadatku. Trudno uznać na podstawie jednego zdania „zadek za samochód” zawartego w treści faktury zaliczkowej, że strony miały na względzie zadek a nie zaliczkę w sytuacji gdy w całej korespondencji mailowej (k.18, 19, 20, 21, 22) strony posługiwały się pojęciem zaliczki. Ponadto prawdziwość ustaleń Sądu Rejonowego znajduje potwierdzenie w zeznaniach powoda który zeznał, że nigdy nie padło stwierdzenie o zadatku, zaś G. K. nie pamiętał czy wpłata miała mieć charakter zaliczki czy zadatku. Dodatkowo powyższe znajduje potwierdzenie w potwierdzeniu zapłaty z dnia 21 października 2012 roku gdzie powód wprost określił tytuł przelewu jako „zaliczka na (...)” (k.16). Jeśli więc pozwany miał na myśli zadek, to widząc tytuł przelewu winien wprost ustalić z powodem charakter świadczenia. Zatem niesłusznym jest twierdzenie pozwanego, iż materiał dowodowy wskazuje, że użyte w treści faktury nr (...) sformułowanie „zadek” zostało użyte celowo. Twierdzenie to nie znajduje oparcia w materiale dowodowym niniejszej sprawy, stąd też Sąd Okręgowy również i ten zarzut uznał za bezzasadny.

Zarzuty apelacji dotyczące naruszenia art. 233 kpc całościowej negacji ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego i stanowią próbę przedstawienia odmiennej wersji zdarzeń jakie miały miejsce w ocenie pozwanego. Jednakże pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na poparcie swojej wersji. Przedstawił on subiektywną wersję stanu faktycznego która nie ma oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. Dokładna analiza dowodów w niniejszej sprawie prowadzi do wniosków odmiennych aniżeli przedstawione w przedmiotowej apelacji.

Ostatni z zarzutów naruszenia prawa procesowego dotyczył, w ocenie pozwanego, błędnego ustalenia przez Sąd Rejonowy, iż między stronami nie doszło do zawarcia umowy przedwstępnej. Zarzut ten w istocie w całości pokrywa się z zarzutem naruszenia przepisów prawa materialnego tj. dyspozycji art. 389 § 1 kc gdzie powód rozwinął twierdzenie wskazując, że strony ustaliły wszystkie przesłanki umowy sprzedaży samochodu tj. przedmiot i cenę, stąd też zostanie przez Sąd Okręgowy omówiony w tym miejscu. Zgodnie z treścią art. 389 § 1 kc przedmiotem umowy przedwstępnej jest zobowiązanie się jednej lub obu stron do zawarcia w przyszłości oznaczonej umowy określanej jako umowa przyrzeczona.

Powyższy zarzut nie był podnoszony w toku postępowania przed Sądem I instancji lecz został on podniesiony dopiero w treści apelacji. Twierdzenia pozwanego należy ocenić jako chybione. Pozwany nie przedstawił w toku rozprawy i odpowiedzi na pozew żadnego dowodu który wskazywałby wprost na zawarcie takiej umowy. Nie wskazywały na to zeznania świadków ani powoda. Zarówno świadek G. K. jak i powód nie mówili nic na temat woli jej zawarcia. Ich zeznania w zakresie którym Sąd Rejonowy obdarzy wiarą nie dostarczyły informacji, że doszło do zawarcia umowy przestępnej nawet w formie ustnej. Jednocześnie, o czym była już mowa, ale co wymaga podkreślenia, świadek A. B. (1) zeznała, iż praktyką pozwanej spółki było zawieranie takiej umowy w formie pisemnej wraz z jej parafowaniem. Natomiast w niniejszej sprawie brak takiego dokumentu czy też innych dowodów potwierdzających zawarcie takiej umowy. Co prawda strony ustaliły elementy istotne jak cenę jak i przedmiot sprzedaży, lecz w istocie nie ustaliły żadnego terminu do którego miała zostać dokonana zapłata za dokonany samochód. Z treści ustaleń stron nie wynikało również żeby pozwany był zobowiązany do zawarcia umowy przyrzeczonej. Trudno zatem wobec takich okoliczności stwierdzić jednoznacznie by strony miały kiedykolwiek na względzie zawarcie takiej umowy nawet w formie ustnej. Słusznym było przy tym ustalenie Sądu Rejonowego, iż strony w istocie prowadziły negocjacje zmierzające do zawarcia szczególnego rodzaju umowy sprzedaży samochodu. Strony ustaliły, że powód dokona zapłaty na poczet rezerwacji samochodu zaznaczając przy tym, że będzie miał możliwość finalizacji zakupu dopiero po sprzedaży swojego pojazdu. Samo twierdzenie, iż wobec ustalenia przedmiotu sprzedaży i ceny nie może być wystarczającą przesłanką do stwierdzenia, iż miała miejsce umowa przedwstępna. Skarżący, poza twierdzeniem podnoszonymi w apelacji, nie przedstawił żadnego dowodu który wskazywałby na zamiar zawarcia takiej umowy. W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób więc stwierdzić, że miała zostać zawarta umowa przedwstępna z uwagi na brak dowodów w tym zakresie. Zatem powyższe zarzuty podobnie jak i poprzednie należało ocenić negatywnie. Poza tym, w sytuacji gdy nie doszło do realizacji przesłanek z art.389§2 kc, a pozwany dokonał zbycia pojazdu, przyznanie nawet relacjom stron znaczenia

umowy przedwstępnej nie mogłoby prowadzić do uzyskania przez pozwanego uprawnienia do zachowania uzyskane od powoda świadczenia.

Kolejny z zarzutów naruszenia prawa materialnego dotyczył naruszenia dyspozycji art. 394 § 1 kc. Zgodnie ze stanowiskiem pozwanego, Sąd Rejonowy błędnie nie zastosował normy zawartej w tym przepisie, w sytuacji gdy strony zawarły umowę przedwstępną, a wpłacony w jego ocenie zadatek wobec braku innych zastrzeżeń miał to znaczenie, że w razie niewykonania umowy przez kupującego (zapłaty ceny) sprzedający mógł od umowy odstąpić otrzymany zadatek zachować. Wskazany przepis reguluje instytucję zadatku. Zgodnie z jego treścią w braku odmiennego zastrzeżenia umownego albo zwyczaju zadatek dany przy zawarciu umowy ma to znaczenie, że w razie niewykonania umowy przez jedną ze stron druga strona może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić i otrzymany zadatek zachować, a jeżeli sama go dała, może żądać sumy dwukrotnie wyższej. Jak wynika z treści zacytowanego przepisu, kodeks cywilny nie definiuje wprost czym jest zadatek mimo, że w art. 394 kc wielokrotnie używa się tego wyrażenia. Powszechnie przyjmuje się jednak, że oznacza ono częściową zapłatę na poczet świadczenia. W praktyce obrotu gospodarczego, jak w niniejszej sprawie, zadatek często jest mylony z zaliczką. Nierzadko bez większej refleksji na temat późniejszych losów tego rodzaju częściowych płatności zdarzają się i inne nazwy, którymi kontrahenci posługują się w samych umowach lub tytułach przelewów (np. przedpłata, blokada), które tylko utrudniają ustalenie, jakiego rodzaju skutki prawne wiążą się z daną wpłatą na poczet przyszłego świadczenia. W konsekwencji, jeżeli świadczenie drugiej strony nie zostanie spełnione zaliczka – w odróżnieniu od zadatku – podlega zwrotowi (chyba że strony postanowiły inaczej). W doktrynie wskazuje się, że rozstrzygające o znaczeniu czy dokonana zapłata stanowi zadatek czy też zaliczkę ma wykładnia oświadczeń woli w rozumieniu art. 65 kc. Nadanie zadatkowi charakteru zaliczki i odwrotnie – ukształtowanie zaliczki jako zadatku – musi więc zawsze wynikać z umowy stron. Samo nazwanie przez strony umowy określonego świadczenia zaliczką (np. w umowie, a tym bardziej w poleceniu przelewu) nie przesądza jeszcze o tym, że strony rzeczywiście chciały wyłączyć skutki prawne określone w art. 394 § 1 kc (tak A. Zbiegień-Turzańska [w:] red. K. Osajda. Kodeks cywilny, Komentarz, Legalis 2017). A contrario powyższe należy rozumieć tak, że jeśli strona posłużyła się pojęciem zadatku, a w rzeczywistości chodziło o zaliczkę, nie oznacza to automatycznie stosowania wskazanego przepisu. W orzecznictwie wskazuje się, iż jeżeli z literalnej treści dokumentu wyraźnie wynika, iż pozwany pokwitował przyjęcie kwoty jako zaliczki do umowy przyrzeczonej to jeżeli strona pozwana mimo takiej nomenklatury twierdzi, że wolą obu stron było nadanie zaliczce znaczenia z art. 394 § 1 kc powinna to udowodnić (tak wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 4 lutego 2014 roku, sygn. AK tII Ca 528/13, Legalis nr 1533352). Ponadto jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 lipca 2003 roku, w sprawie o sygn. akt III CKN 231/01 (Legalis nr 64880) w sytuacji kiedy między stronami nie doszło w ogóle do ukształtowania się umownego stosunku obligacyjnego (ustnej umowy przedwstępnej), to wręczona pozwanemu przez powoda kwota nie mogła mieć cech zadatku w rozumieniu przepisu art. 394 § 1 kc. Jak wskazał Sąd Najwyższy w rozpatrywanej sprawie, zadatek według strony skarżącej miałby służyć zabezpieczeniu wykonania ustnej umowy przedwstępnej zawartej ze stroną. Powyższe znajduje nakazuje więc uznać, iż w sytuacji braku zawarcia umowy przedwstępnej zapłata dokonana przez kupującego nie powinna być traktowana jako zadatek lecz jako zaliczka. W sytuacji wątpliwości czy strony miały na względzie zadatek czy zaliczkę to ciężar dowodu spoczywa na stronie przyjmującej świadczenie.

Jak wynika z analizy akt sprawy prawdą jest, iż w treści faktury zaliczkowej VAT pozwany użył sformułowania „zadatek”. Jednakże uznanie wyłącznie na podstawie zapisu na fakturze, że strony ustaliły charakter świadczenia powoda jako „zadatek”, a nie „zaliczkę” w realiach niniejszej sprawy byłoby niezasadne. Analiza dowodów znajdujących się w aktach sprawy wskazuje, że po pierwsze strona pozwana w ogóle nie wykazała, że strony w toku negocjacji ustaliły, iż przed zawarciem umowy powód miał wpłacić zadatek, a po drugie nie udowodnił by doszło między nimi do zawarcia umowy przedwstępnej nawet w formie ustnej. Całokształt dowodów przeprowadzonych przez Sąd Rejonowy i ustalenia poczynione na ich podstawie wskazują, że pozwany nie wykazał zasadności swoich twierdzeń. Powyższy zarzut podobnie jak i poprzednie nie znajduje odzwierciedlenia w materiale dowodowym w niniejszej sprawie. Z ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy wynika, że powód dokonując zapłaty na poczet przyszłej umowy sprzedaży działał w przekonaniu, że przedmiotowa wpłata miała charakter zwrotnej zaliczki. Wskazuje na to okoliczność, że toku negocjacji z pozwanym używano wyłącznie pojęcia zaliczki. Jednocześnie G. K. zeznał, iż zna różnice między instytucjami. Pozwany w toku postępowania dowodowego, a także w apelacji nie wykazał by

w jakikolwiek sposób poinformował powoda o charakterze dokonanej zapłaty. Stąd też w ocenie Sądu Okręgowego powyższy zarzut należało ocenić jako bezzasadny.

Ostatni z zarzutów apelacji dotyczył naruszenia art. 494 § 1 kc który w ocenie pozwanego dotyczył błędnego uznania, że powód skutecznie odstąpił od umowy sprzedaży i był uprawniony do otrzymania wpłaconego zadatku, podczas gdy powód nie miał podstawy do odstąpienia od umowy, w szczególności że to on uchylił się od wykonania swojego zobowiązania (zapłaty ceny), co też upoważniło pozwanego do odstąpienia od umowy i zachowania zadatku. W doktrynie wskazuje się iż odstąpienie od umowy stanowi uprawnienie kształtujące, w ramach którego jedna ze stron zobowiązania umownego doprowadza do upadku (wygaśnięcia) zobowiązania, zasadniczo przekreślając jego skutki ex tunc. Oznacza to że po zawarciu umowy a następnie po odstąpieniu od niej, umowa nie wywołuje skutków prawnych od początku a więc uważa się ją za niezawartą. Strony powinny sobie zwrócić wszystko, co świadczyły na podstawie tej umowy. Strona, które odstąpiła od umowy wzajemnej może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, ale również naprawienia szkody (zob. M. Wojewoda, Odstąpienie od umowy – teoria, praktyka i orzecznictwo, <https://old.oirplodz.pl>, str. 1)

Wskazać należy, iż w realiach niniejszej sprawy wskazany przepis w ogóle nie miał zastosowania. Sąd Rejonowy wprost wskazał, że między stronami nie doszło w ogóle do zawarcia umowy sprzedaży, co w ocenie Sądu Okręgowego stanowiło słuszne twierdzenie. Jednocześnie Sąd ten wskazał, iż na mocy art. 494 § 1 kc nastąpiło skuteczne odstąpienie od umowy sprzedaży przez powoda i wobec tego był on uprawniony do otrzymania. Ustalenia te stoją ze sobą w wewnętrznej sprzeczności. Instytucja odstąpienia od umowy dotyczy umów już zawartych co wyłącza możliwość stosowanie normy zawartej w treści art. 494 kc. W rzeczywistości strony prowadziły negocjacje prowadzące do zawarcia szczególnego rodzaju umowy sprzedaży która jednakże końcowo nie została zawarta. Zatem wobec braku zawarcia umowy sprzedaży powód nie miał. Na marginesie wskazać należy, że można mówić jedynie od odstąpieniu od zawarcia umowy przez pozwanego, gdyż to on nie informując powoda sprzedał pojazd innemu podmiotowi. Powód w rzeczywistości nie wyraził woli rezygnacji z zakupu pojazdu lecz na jakiś czas zaniechał kontaktów z pozwanym, który to błędnie uznając że M. G. odstąpił od umowy.

Mając na względzie powyżej wskazane okoliczności w ocenie Sądu Okręgowego uznać należało za prawidłowe ustalenia Sądu Rejonowego. Powód spełnił ciężące na nim obowiązki procesowe wynikające z treści art. 6 kc oraz 232 kpc regulujących ciężar dowodu. Dowody w postaci faktur korespondencji mailowej, faktury zaliczkowej potwierdzenia wpłaty zaliczki z dnia 24 października 2012 roku, poparte treścią zeznań powoda oraz świadków w zakresie w którym Sąd obdarzył je wiarą, nakazują uznać dochodzone powództwo w pełni za zasadne. Stąd też na podstawie przywołanych powyżej dowodów w oparciu o zacytowane przepisy Sąd utrzymał w całości w mocy wyrok wydany przez Sąd Rejonowy w dniu 6 grudnia 2016 roku. Zatem mając na względzie przywołane przepisy na tle okoliczności niniejszej sprawy uznać należy, że pomimo błędnego zastosowania dyspozycji art. 494 § 1 kc, Sąd Rejonowy mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy wydał prawidłowy wyrok uwzględniający roszczenie powoda.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 385 kpc, Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł, zważywszy na jego wynik, w oparciu o art. 98 § 1 kpc, zaś należność z tego tytułu objęła, w myśl art. 98 § 3 kpc w zw. z art. 99 kpc wynagrodzenie radcy prawnego (§2 pkt 5 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych).

SSO B. Błotnik SSO P. G. SSR del. do SO A. Ł.